

Czy w Polsce są wampiry?

31 grudnia 2018

Brytyjskie media ujawniły treść zapytań z jakimi obywatele Zjednoczonego Królestwa zwracali się do swojego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dzwoniąc na specjalny numer.

W 2018 roku odnotowano około 330 tysięcy telefonów na specjalną linię uruchomioną przez brytyjskie Foreign Office. W swoich założeniach miała ona służyć pomocą obywatelom UK przebywającym za granicą lub planującym wyjazd poza Wyspy. Jak wyszło w praktyce? Aż trudno uwierzyć z jakimi sprawami musieli borykać się urzędnicy zatrudnieni w MSZ. Oto kilka przykład.

Wśród największych „przebojów” na portalu „The Guardian” czytamy o przebywającym w Delhi Brytyjczyku, który rozpaczliwie poszukiwał wegetariańskich kiełbasek. W związku z czym zwrócił się do ambasady UK, bo słyszał, że przygotowano tam zapasy tego przysmaku. Z kolei pewien wczasowicz w Hiszpanii zażądał pomocy w zamianie pokoi hotelowych po tym, jak niesforny kot „włamał się” do jego lokum i nasikał na łóżko. Inny wczasowicz, przebywający w Holandii, zażądał streszczenia zakończenia filmu „Braveheart”, którego najwyraźniej nie skończył oglądać.

Nie zabrakło również polskiego motywu. Pewien Brytyjczyk chciał się upewnić czy aby na pewno w naszym kraju nie żyją wampiry, ponieważ umawiając się z Polką przez internet został zapytany o swoją grupę krwi. W związku z tym nabrał podejrzeń, czy aby Warszawa nie było siedliskiem tych legendarnych krwiopijców...

„Muszę z żalem zawiadomić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie jest w stanie zaoferować porady na temat wampirów, nieuczciwych bezpieczeństwa kotów czy uczestników „Strictly Come Dancing”. Nasze zapasy kiełbasek są również mocno ograniczone”

– czytamy w oficjalnym, choć dość ironicznym, oświadczeniu FCO.

Urzednicy Foreign Office tyle taktownie, co stanowczo zaznaczyli, że brytyjscy dyplomaci mogą pomóc tylko w nagłych i naprawdę poważnych wypadkach. Są to kwestie związane z odwiedzinami osób przebywających w szpitalu i w więzieniu, awaryjne wydawanie niezbędnych do podróży dokumentów czy lokalne kwestie prawne. Pracownicy konsulatów i ambasada nie są od tego, aby zdradzać zakończenia filmów z Melem Gibsonem.

Źródło: PolishExpress.co.uk